



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

9 października 2024 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Mariusz Łodko (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Adam Doliwa

SSN Piotr Telusiewicz

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym 9 października 2024 r. w Warszawie
skargi kasacyjnej Banku spółki akcyjnej w W.
od wyroku Sądu Apelacyjnego w Szczecinie
z 21 stycznia 2022 r., I ACa 438/21,
w sprawie z powództwa A.J. i J.J.
przeciwko Bankowi spółce akcyjnej w W.
o ustalenie i zapłatę ewentualnie o zapłatę,

1. oddala skargę kasacyjną,

**2. zasądza od Banku spółki akcyjnej w W. na rzecz A.J. i J.J. po
2700 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego z
odsetkami w wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie za
czas po upływie tygodnia od dnia doręczenia niniejszego wyroku
pozwanemu do dnia zapłaty.**

Adam Doliwa

Mariusz Łodko

Piotr Telusiewicz

(r.n.)

UZASADNIENIE

A. i J. małżonkowie J. wnieśli pozew o ustalenie, że nieważna jest umowa kredytu z 9 kwietnia 2008 r., zawarta z Bankiem spółką akcyjną w W – poprzednikiem prawnym pozwanego Bank1 spółki akcyjnej w W. – oraz o zasądzenie od pozwanego 72 950,29 CHF z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od 11 marca 2020 r. do dnia zapłaty.

Wyrokiem z 27 kwietnia 2021 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie ustalił, że umowa kredytu jest nieważna, zasądził od pozwanego na rzecz powodów 79 950,29 CHF z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 11 marca 2020 r. do dnia zapłaty i orzekł o kosztach postępowania.

Wyrokiem z 21 stycznia 2022 r. Sąd Apelacyjny w Szczecinie oddalił apelację pozwanego. Sąd drugiej instancji podzielił ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji i ocenę prawną, że strony łączyła umowa kredytu zawarta na 360 miesięcy na 186 497,58 CHF z obowiązkiem przeznaczenia środków na finansowanie budowy domu jednorodzinnego. Powodowie podpisali oświadczenie o poinformowaniu ich o ryzyku stopy procentowej i ryzyku walutowym. Przedstawiono im również symulację kształtowania się raty przy zmianie kursu waluty o 8,64%.

Kredyt miał być wypłacony w zależności od waluty rachunku, a w umowie strony wskazały rachunek prowadzony w złotych. Wypłata kwoty kredytu w złotych miała nastąpić z wykorzystaniem bieżącego/negocjowanego kursu dewiz dla CHF obowiązującego w banku w dniu płatności lub w walucie kredytu. Prowizja została ustalona przy wykorzystaniu bieżącego kursu kupna dewiz dla CHF obowiązującego w banku. Walutą spłaty kredytu miał być frank szwajcarski, zaś spłata kredytu w złotych miała być dokonywana po przeliczeniu raty bieżącym kursem sprzedaży waluty, obowiązującym w banku w dniu realizacji należności.

Kwotę kredytu bank wypłacił w transzach: 14 kwietnia 2008 r. – 108 261,52 zł, stosując kurs wymiany waluty 2,1366 zł, 2 czerwca 2008 r. – 92 600,33 zł stosując kurs wymiany waluty 2,0316 zł, 30 lipca 2008 r. – 73 747,14 zł stosując kurs wymiany waluty 1,9220 zł, 10 września 2008 r. – 79 189,55 zł stosując kurs wymiany waluty

2,1140 zł i 20 października 2008 r. – 32 636,58 zł stosując kurs wymiany waluty 2,2636 zł.

Sąd drugiej instancji przyjął, że powodowie są konsumentami. Chcieli uzyskać kredyt w złotych. Rodzaj umowy kredytu zasugerował im przedstawiciel pozwanego, zapewniając, że proponowana umowa jest najkorzystniejsza i rekomendowana przez bank. Przed zawarciem umowy nie zapoznano powodów z pełną ofertą banku. Doradca wyjaśnił, że kredyt złotowy nie jest opłacalny, a także, iż nie należy się obawiać zmiany kursu waluty. Zapewnił, że kredyt mógłby okazać się niekorzystny dla powodów, jeżeli kurs franka szwajcarskiego wzrośnie powyżej 3 złotych, a taka sytuacja nie zdarzyła się nigdy wcześniej. Powodów nie poinformowano o *spreadzie* oraz sposobie ustalania kursu waluty przez bank. Warunki umowy, poza marżą, nie były przez nich negocjowane. Pozwany nie wykazał, że strony prowadziły negocjacje kursu waluty przy wypłacie poszczególnych transz, a zastosowanie innego kursu, niż wynikający z tabeli banku nie oznacza, że negocjacje stron umowy miały miejsce.

W dniu 25 września 2009 r. strony zawarły aneks do umowy, zmieniając rachunek do dalszych rozliczeń. W wykonaniu umowy, do 16 grudnia 2019 r. powodowie wpłacili pozwanemu 32 295,03 zł i 76 573,10 CHF. Pismem z 28 lutego 2020 r. wezwali pozwanego do zapłaty tych kwot w terminie 7 dni.

Sąd Okręgowy uznał, że strony zawarły umowę kredytu denominowanego walutą wymienialną (CHF). Sąd ten wyjaśnił, że kredyt został udostępniony powodom w złotych i nie mieli oni możliwości wyboru waluty w jakiej nastąpi wypłata kredytu; do wypłaty kredytu wskazano rachunek w złotych; powodowie byli zainteresowani kredytem w walucie krajowej, co podkreślali w rozmowach z pracownikiem banku; celem jej zawarcia była budowa domu w Polsce i na ten cel niezbędne były im złotówki. Sąd Okręgowy przyjął, że postanowienia umowne dotyczące sposobu wyliczenia kredytu i rat określają główne świadczenia stron, a pozwany nie dopełnił obowiązku informacyjnego; postanowienia te są abuzywne i nie wiążą powodów; utrzymanie w mocy umowy w pozostałym zakresie nie było możliwe, jak też zastąpienie niedozwolonych postanowień umowy przepisami o charakterze dyspozytywnym.

Sąd drugiej instancji podzielił ocenę prawną o niedozwolonym charakterze wskazanych przez powodów postanowień umowy kredytu oraz zasadności ich roszczenia o zapłatę nienależnych świadczeń. Sąd ten wyjaśnił, że ocena Sądu pierwszej instancji była niepełna i wymagała dodatkowych czynności interpretacyjnych. Zawarta przez strony umowa nie odpowiada schematowi umowy o kredyt walutowy, w którym waluta umowy i waluta jej wykonania jest taka sama, mimo jej nazwy „umowa o kredyt dewizowy mieszkaniowy/inwestorski”, określenia kwoty kredytu we franku szwajcarskim, oprocentowania charakterystycznego dla tej waluty czy sposobu zabezpieczenia umowy. Zwrócił uwagę, że wprawdzie umowa zawiera postanowienia umożliwiające wybór waluty, w jakiej kredyt mógł być wypłacony, jak i później spłacany, istotnym jest, że powodowie chcieli uzyskać dostęp do złotych na pokrycie kosztów budowy domu w Polsce. W szczególności, że w walucie krajowej otrzymywali wynagrodzenie za pracę. Sąd drugiej instancji wyjaśnił, że możliwości wyboru waluty wykonania umowy również podlega ocenie w oparciu o Dyrektywę Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (dalej: „dyrektywa 93/13”). Umowne ukształtowanie wyboru waluty wykonania umowy kredytu nie wyklucza także oceny takiej klauzuli umownej na podstawie art. 385¹ § 1 k.c. i postanowień dotyczących sposobu spełnienia świadczenia w walucie polskiej, jak i w walucie umowy, w tym oceny samej istoty umowy związanej z ryzykiem kursowym.

Sąd drugiej instancji w dalszej kolejności wyjaśnił, że postanowienia umowy kredytu dotyczące ryzyka walutowego są niejednoznaczne, nieprzejrzyste i nie pozwalały ocenić jego wpływu na zobowiązanie powodów, oraz że pozwany nie wypełnił wobec nich obowiązku poinformowania o ryzyku, wiążącym się z klauzulą walutową (przeliczeniową) i *spreadową* (kursową). Przekazane powodom informacje były szablonowe. Uwzględniały ewentualną zmianę kursu waluty o 8,64%. Powodowie nie zostali poinformowani o ekonomicznych skutkach silnej deprecjacji waluty polskiej w stosunku do franka szwajcarskiego, które w dłuższej perspektywie – umowa zawarta na 360 miesięcy – mogły okazać się dla nich trudne do udźwignięcia. Pozwany nie wykazał, że informacje przekazane powodom przy zawieraniu umowy mogły uzasadniać przekonanie, iż zrozumieli oni potencjalnie

poważne konsekwencje dla ich sytuacji finansowej, wynikające z zaciągnięcia kredytu denominowanego w walucie obcej na długi okres czasu.

Sąd Apelacyjny podzielił wnioski Sądu pierwszej instancji, że pozwany formułując postanowienia umowy w zakresie ustalania kursów kupna i sprzedaży franka szwajcarskiego, przyznał sobie prawo do jednostronnego ustalania w złotych zarówno wypłaconego powodom w transzach kredytu, jak i wysokości poszczególnych rat. Tak sformułowane uprawnienie banku kształtuje sytuację konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco narusza jego interesy, zatem postanowienia umowy w tym zakresie są niedozwolone (abuzywne) w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c.

Sąd drugiej instancji wyjaśnił też, że postanowienia umowne, które wiążą się z obciążeniem kredytobiorcy ryzykiem zmiany kursu waluty i związanym z tym ryzykiem zwiększeniem kosztu kredytu określają główny przedmiot umowy kredytu. Zarówno walutą kredytu, jak i walutą spłaty miał być frank szwajcarski, z tym, że wypłata kredytu powodom oraz spłaty przez nich rat następowało w walucie polskiej, zgodnie z zasadami przeliczania ustalonymi w umowie. Przewidziany w art. 385¹ § 1 k.c. brak związania konsumenta nieuczciwą klauzulą umowną nie dotyczy postanowień określających główne świadczenia stron, jeżeli zostały one sformułowane w sposób jednoznaczny, prostym i zrozumiałym językiem. Przy czym chodzi nie tylko o jednoznaczne sformułowanie pod względem formalnym i gramatycznym, ale również umożliwiające właściwie poinformowanemu oraz dostatecznie uważnemu i rozsądnemu przeciętnemu konsumentowi zrozumienie konkretnego działania metody obliczania świadczenia i oszacowania tym samym w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria potencjalnie istotnych konsekwencji gospodarczych takiego warunku dla swoich zobowiązań finansowych. Pozwany zaoferował powodom produkt ryzykowny ekonomicznie bez zachowania standardu informacyjnego, adekwatnego dla ponoszonego przez nich ryzyka. Obciążył ich nieograniczonym ryzykiem kursowym, mogącym doprowadzić do powstania znaczącej nierównowagi wynikających z umowy kredytu praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta. Podjęte przez bank przed zawarciem umowy czynności nie pozwalały na przypuszczenie, że powodowie po uzyskaniu wyczerpującej informacji,

świadomie wyraziliby zgodę w drodze indywidualnych negocjacji na przyjęcie na siebie nieproporcjonalnego ryzyka kursowego. W konsekwencji zamieszczona w umowie kredytu klauzula przeliczeniowa, jak i klauzula walutowa są abuzywne w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c.

Sąd drugiej instancji wyjaśnił, że usunięcie klauzuli przeliczeniowej powoduje, że wypłata kredytu w złotych, jak i spłata rat w tej walucie, nie czyni zadość wykonaniu umowy zgodnie z jej treścią. Niepoinformowanie powodów o ryzyku kursowym i ekonomicznych skutkach spadku lub wzrostu wartości waluty, w której zaciągnięto zobowiązanie, powoduje, że postanowienia umowy dotyczące udzielenia kredytu i jego spłaty we franku szwajcarskim – charakteryzujące umowę jako walutową – są również sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco naruszają interes konsumenta w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. Bez nich umowa nie może dalej obowiązywać, a spełnione przez strony świadczenia są nienależne. W krajowym porządku prawnym nie ma również przepisów dyspozytywnych, które mogłyby zastąpić bezskuteczne niedozwolone postanowienia, w tym normą wynikającą z art. 358 § 2 k.c., art. 41 pr.weksl., czy kursu średniego NBP na jakiegokolwiek podstawie.

Zakwestionowane przez powodów postanowienia określają główny przedmiot umowy kredytu. Po usunięciu z mechanizmu indeksacji i ryzyka walutowego utrzymanie umowy w mocy nie jest możliwe, bowiem powodują zmianę jej istoty.

Skargę kasacyjną od tego wyroku wniósł pozwany. Zaskarżył go w całości, zarzucając naruszenie przepisów prawa materialnego: art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe (dalej: „pr.bank.”) w zw. z art. 65 § 1 i 2 k.c.; art. 385¹ § 1 i 2, art. 385² w zw. z art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13; art. 385¹ § 1 k.c.; art. 385¹ § 2 w zw. z art. 56, art. 354 § 1 k.c. w zw. art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13; art. 385¹ § 1 k.c. w zw. art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 w zw. z art. 65 § 1 i 2 k.c. oraz art. 69 ust. 1 pr.bank. oraz art. 358 § 2 i 3 k.c. oraz art. L ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – przepisy wprowadzające kodeks cywilny; art. 385¹ § 1 i 2 k.c. Zarzucił również naruszenie art. 405 w zw. z 410 § 2 k.c. i art. 455 k.c.

W piśmie procesowym z 29 września 2023 r. skarżący zasygnalizował naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 367 § 3 zd. 1 k.p.c. w zw. z art. 15zss¹

ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych (dalej: „ustawa covidowa”). Uchybienie polegało na rozpoznaniu apelacji przez Sąd drugiej instancji w niewłaściwym składzie jednego sędziego, zamiast trzech sędziów, pomimo, że w chwili orzekania zagrożenie dla zdrowia publicznego już nie istniało, co skutkowało nieważnością postępowania na podstawie art. 379 pkt 4 k.p.c.

Powodowie wnieśli o oddalenie skargi kasacyjnej i zasądzenie kosztów postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Chybione są argumenty skarżącego sugerujące nieważność postępowania przed Sądem drugiej instancji z uwagi na rozpoznanie sprawy przed tym Sądem w składzie jednoosobowym.

Zwrócić uwagę należy, że w istocie kolegalność składu orzekającego, będąca ugruntowaną zasadą w postępowaniach odwoławczych, zapewnia wyższy standard kontroli odwoławczej. Pozwala bowiem na kształtowanie decyzji w drodze dyskursu i ścierania stanowisk, umacnia bezstronność, niezależność i niezawisłość orzekania oraz zwiększa legitymację rozstrzygnięcia sądu w odbiorze społecznym, a tym samym jest pożądana z punktu widzenia właściwej ochrony praw stron i uczestników postępowania (zob. uchwała Sądu Najwyższego z 1 lipca 2021 r., III CZP 36/20, OSNC 2021, nr 11, poz. 74 i powołane tam poglądy orzecznicze). Jednakże na gruncie powołanych przepisów ustawy covidowej, Sąd Najwyższy dopuszczał odstępstwo od zasady kolegalności sądu odwoławczego (zob. uzasadnienie postanowienia z 29 kwietnia 2022 r., III CZP 77/22). Argumenty skarżącego są chybione już z tego względu, że powołana przez niego uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 26 kwietnia 2023 r., III PZP 6/22 (OSNP 2023, nr 10, poz. 104), mająca moc zasady prawnej, zakłada, że rozpoznanie sprawy cywilnej przez sąd drugiej instancji w składzie jednego sędziego ukształtowanym na podstawie ustawy covidowej ogranicza prawo do sprawiedliwego rozpatrzenia sprawy (art. 45 ust. 1 Konstytucji RP), i prowadzi do nieważności postępowania, oraz

ustala jednocześnie, iż przyjęta w niej wykładnia prawa obowiązuje od dnia jej podjęcia. W konsekwencji nie wywołuje skutków dla zaskarżonego wyroku, który został wydany przeszło rok wcześniej.

W ramach pierwszej podstawy kasacyjnej (art. 398³ § 1 pkt 1 k.p.c.) skarżący powołał liczne przepisy Kodeksu cywilnego, dyrektywy 93/13 i Prawa bankowego zarzucając zarówno ich błędną wykładnię, jak i niewłaściwe zastosowanie. Formułowane na ich podstawie zarzuty zmierzają do wykazania, że Sąd drugiej instancji błędnie przyjął, że: umowa kredytu zawarta przez strony stanowi umowę o kredyt denominowany do waluty obcej, podczas gdy jest to umowa o kredyt dewizowy; bliżej określone jej postanowienia, dotyczące walutowości kredytu i określające sposób ustalania kursu waluty wymiany są abuzywne, bowiem postanowienia dotyczące możliwości wyboru waluty uruchomienia i spłaty kredytu miały fakultatywny charakter i powodowie mieli wpływ na ich treść oraz uzgodniono kurs wypłaty części transz kredytu, czy też zakwestionowane postanowienia umowy określają główne świadczenia stron. Zarzucił też Sądowi drugiej instancji błędne przyjęcie, że po wyeliminowaniu niedozwolonych postanowień umowa nie może wiązać w pozostałym zakresie jako umowa o kredyt walutowy, ewentualnie, z zastąpieniem wadliwego odesłania do tabel kursów banku przepisami dyspozytywnymi, w tym przez odesłanie do kursu średniego NBP oraz że zastosowanie normy z przepisu dyspozytywnego wymaga zgody konsumenta. Uwzględnienie tych zarzutów powoduje, że w zaskarżonym wyroku błędnie zakwalifikowano spełnione przez strony świadczenia jako nienależne, a także błędnie określono termin ich wymagalności przez zasądzenie odsetek za opóźnienie od daty wcześniejszej niż data wyrokowania, mimo, że zaskarżony wyrok ma charakter konstytutywny.

Powołane w podstawach kasacyjnych zarzuty naruszenia prawa materialnego są niezasadne. Sąd Apelacyjny prawidłowo zakwalifikował umowę jako kredytu denominowanego do waluty obcej (CHF), a nie jako umowę kredytu walutowego. W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że można wyróżnić trzy rodzaje kredytów: indeksowany, denominowany i walutowy. W kredycie indeksowanym kwota kredytu jest wyrażona w złotych, w tej walucie jest wypłacana, ale zostaje

przeliczona na walutę obcą po kursie kupna tej waluty, na zasadach określonych w umowie. W kredycie denominowanym kwota kredytu jest wyrażona w walucie obcej, wypłacona w złotych po przeliczeniu na podstawie klauzuli umownej po kursie kupna waluty. W obydwu przypadkach spłata rat kredytu następuje w złotych po ich przeliczeniu z waluty indeksacji/denominacji kredytu, na podstawie klauzul umownych. W kredycie walutowym kwota kredytu jest wyrażona w walucie obcej, w takiej walucie udostępniona kredytobiorcy i w takiej walucie również jest dokonywana spłata kredytu (zob. wyroki SN: z 7 listopada 2019 r., IV CSK 13/19; z 30 września 2020 r., I CSK 556/18; z 13 maja 2022 r., II CSKP 405/22; z 27 marca 2024 r., II CSKP 1258/22).

Prawidłowe są wnioski Sądu *meriti*, że oceniana umowa nie podpada pod pojęcie umowy kredytu walutowego. Nieprzekonujące jest odmienne, subiektywne przekonanie skarżącego o innej kwalifikacji tej umowy niż przyjęta przez Sąd rozpoznający sprawę. W szczególności, że wykładnia oświadczeń woli dokonana na podstawie art. 65 § 1 i 2 k.c. stanowi wprost o pierwszeństwie zgodnego zamiaru stron i celu umowy przed dosłownym jej brzmieniem, z uwzględnieniem kontekstu składanych oświadczeń woli, które to okoliczności Sąd drugiej instancji wnikliwie rozważył i doszedł do trafnych wniosków.

Zwrócić uwagę należy, że przyjmowany w judykaturze skutek w postaci upadku umowy kredytu w związku ze stwierdzeniem abuzywności klauzul składających się na mechanizm indeksacji odnosi się także do takich umów, w których zobowiązanie opiewało na walutę obcą, a wypłata kredytu mogła nastąpić i nastąpiła w złotych polskich. W sytuacji, w której konsument ubiegał się o kredyt wskazując jego kwotę w złotych, i w takiej też walucie doszło do wypłaty kredytu, utrzymanie tego rodzaju umowy w mocy przy założeniu jej dalszego wykonywania wyłącznie w walucie obcej (jako tzw. kredyt walutowy) zniekształcałoby wolę stron ukierunkowaną od początku na wypłatę kredytu w walucie krajowej i jego opcjonalną obsługę w tej walucie. Działanie takie w istocie odpowiadałoby zatem uzupełnieniu umowy treścią niezgodną przez strony (zob. wyroki SN z 13 maja 2022 r., II CSKP 405/22; z 15 września 2023 r., II CSKP 1356/22, i z 29 listopada 2023 r.,

II CSKP 1461/22, a także postanowienia SN z 16 listopada 2022 r., I CSK 2237/22, i z dnia 30 czerwca 2023 r., I CSK 3468/22 oraz powołane tam orzecznictwo).

Chybione są też zarzuty skarżącego, że postanowienia umowy dotyczące sposobu wypłaty i spłaty kredytu, z uwagi na ich fakultatywny charakter, określający sposób wykonania umowy kredytu dewizowego, nie mają charakteru niedozwolonych postanowień umownych. Ekspozowana przez skarżącego możliwość uruchomienia kredytu oraz jego spłaty bezpośrednio w walucie obcej, jest bowiem sprzeczna z wynikami wykładni tej umowy, zaakceptowanej przez Sąd Najwyższy w składzie rozpoznającym skargę kasacyjną, co uzasadnia między innymi fakt ubiegania się przez powodów o kredyt w złotych w celu sfinansowania w tej walucie budowy domu w Polsce, z uwzględnieniem, że w takiej walucie doszło do wykonania umowy przez pozwanego.

Sąd Najwyższy w składzie rozpoznającym skargę kasacyjną w pełni podziela te poglądy judykatury, w których wielokrotnie już wyjaśniono, że określenie wysokości należności obciążającej kredytobiorcę z odwołaniem do tabel kursowych ustalanych przez bank, bez wskazania obiektywnych kryteriów oznaczania kursu waluty jest nietransparentne, pozostawia pole do arbitralnego działania banku i obciąża kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem oraz narusza równorzędność stron umowy kredytu (zob. np. wyroki SN z 26 maja 2022 r., II CSKP 650/22, OSNC-ZD 2022, nr 4, poz. 48, i z 13 października 2022 r., II CSKP 864/22, OSNC 2023, nr 5, poz. 50). Takie postanowienia umowne, kształtując prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy są niedozwolone i nie wiążą konsumenta (art. 385¹ k.c., zob. wyroki SN: z 13 maja 2022 r., II CSKP 464/22; z 27 maja 2022 r., II CSKP 314/22; z 9 września 2022 r., II CSKP 794/22; z 28 października 2022 r., II CSKP 902/22). Postanowienia te należy uznać za niedozwolone niezależnie od tego, czy swoboda banku w ustaleniu kursu jest pełna, czy też w jakiś sposób ograniczona, np. w razie wprowadzenia możliwych maksymalnych odchyleń od kursu ustalanego z wykorzystaniem obiektywnych kryteriów.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego ugruntowany jest też pogląd, że klauzule kształtujące mechanizm indeksacji, zastrzeżone w umowie kredytu złotowego

indeksowanego do waluty obcej (denominowanego w walucie obcej), określają główne świadczenie kredytobiorcy (zob. np. wyroki SN: z 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17; z 9 maja 2019 r., I CSK 242/18; z 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, OSNC-ZD 2021, nr 2, poz. 20; z 2 czerwca 2021 r., I CSKP 55/21; z 3 lutego 2022 r., II CSKP 459/22; z 4 czerwca 2024 r., II CSKP 1213/22, i z 25 lipca 2024 r., II CSKP 1703/22). W orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej również podkreśla się, że za postanowienia umowne mieszczące się w pojęciu głównego przedmiotu umowy w rozumieniu art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 należy uważać te, które określają podstawowe świadczenia w ramach danej umowy i które z tego względu charakteryzują tę umowę (zob. wyroki TSUE: z 30 kwietnia 2014 r., C-26/13, Árpád Kásler i Hajnalka Káslerné Rábai przeciwko OTP Jelzálogbank Zrt, pkt 49-50; z 26 lutego 2015 r., C-143/13, Bogdan Matei i Ioana Ofelia Matei przeciwko SC Volksbank România SA, pkt 54; z 23 kwietnia 2015 r., C-96/14, Jean-Claude Van Hove przeciwko CNP Assurances SA, pkt 33, i z 20 września 2017 r., C-186/16, Ruxandra Paula Andriciuc i in. przeciwko Banca Românească SA, pkt 35). Za takie uznawane są klauzule indeksacyjne (waloryzacyjne), jak i postanowienia odnoszące się do ustalonego w walucie obcej mechanizmu waloryzacji świadczeń (określane niekiedy jako „klauzule ryzyka walutowego”), które wiążą się z obciążeniem kredytobiorcy – konsumenta ryzykiem zmiany kursu waluty i związanym z tym ryzykiem zwiększenia kosztu kredytu (zob. wyroki TSUE: z 20 września 2017 r., C-186/16, Andriciuc i in., pkt 37; z 20 września 2018 r., C-51/17, OTP Bank i OTP Faktoring, pkt 68; z 14 marca 2019 r., C-118/17, Dunai, pkt 48; z 3 października 2019 r., C-260/18, Dziubak, pkt 44). Zarzut naruszenia art. 385¹ § 1 k.c. jest zatem chybiony.

Z ustaleń Sądu drugiej instancji wynika, że umowa stron nie limitowała swobody pozwanego w ustalaniu kursu waluty, zatem nie tworzyła realnego instrumentu chroniącego powodów przed ryzykiem arbitralności i nadużyć ze strony banku. Odwołanie w umowie do kursu ustalanego jednostronnie przez bank – bez wskazania zasad jego obliczania – umożliwiało mu oddziaływanie na wysokość zadłużenia kredytobiorców. Uznaniowe kształtowanie wysokości marży kursowej (*spreadu walutowego*) stanowiło dodatkową korzyść banku. Bez znaczenia jest, czy bank korzystał z uprawnienia do zawyżenia kursu waluty stosowanego w umowie

z konsumentem względem tzw. kursów rynkowych. Prawdłowo zatem przyjął Sąd drugiej instancji, że postanowienia umowne uprawniające bank do ustalania kursu waluty obcej dla rozliczeń z konsumentem – bez wskazania obiektywnych kryteriów oznaczania tego kursu – mają charakter abuzywny.

Chybione były również zarzuty skarżącego, że bezpodstawnie zakwalifikowano jako niedozwolone postanowienia dotyczące wypłaty kredytu przez bank, skoro strony indywidualnie uzgodniły kurs po jakim doszło do uruchomienia I, II oraz IV transzy. Uzasadniając podstawy kasacyjne skarżący tego wątku nie rozwinął, ograniczając się wyłącznie do sformułowania twierdzenia, zresztą polemicznego z oceną i ustaleniami Sądu *meriti*, z których wynika, że pozwany nie wykazał, iż były prowadzone negocjacje celem ustalenia kursu waluty przy wypłacie poszczególnych transz. Faktów tych nie można było również domniemywać na podstawie twierdzenia, że przy wypłacie wskazanych transz kredytu, stosowano kurs denominacji waluty inny niż wynikający z tabeli banku. Podstawą skargi nie mogą natomiast być zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub oceny dowodów (art. 398³ § 3 k.p.c.), a podniesiony zarzut naruszenia prawa materialnego zmierza w takim kierunku.

W judykaturze Sądu Najwyższego wyjaśniono też, że klauzula ryzyka walutowego zastrzeżona w umowie kredytu indeksowanego podlega kontroli pod kątem abuzywności, jeżeli jest nietransparentna, co należy oceniać z uwzględnieniem informacji udzielonych konsumentowi przed zawarciem umowy. Klauzula taka może być uznana za abuzywną, jeżeli nakłada na kredytobiorcę nieograniczone ryzyko walutowe, które nie zostało zrównoważone innymi postanowieniami umownymi. (zob. wyrok SN z 13 maja 2022 r., II CSKP 464/22, oraz postanowienie SN z 30 września 2022 r., I CSK 2071/22). Wypełnieniu obowiązku informacyjnego nie czyni zadość uzyskanie od klienta banku m.in. pisemnego oświadczenia, potwierdzającego jego świadomość ryzyka walutowego, akcentującego jedynie kwestie formalne, bez należytej troski o rzeczywiste zapewnienie konsumentowi pełnej wiedzy o ekonomicznych skutkach spadku wartości waluty i wynikających z tego konsekwencji ekonomicznych. Poza tym kwestia indywidualnego uzgodnienia postanowień umownych należy do sfery ustaleń

faktycznych, które nie mogą być objęte zarzutami skargi kasacyjnej (art. 398³ § 3 k.p.c.). Chybione są zatem zarzuty skarżącego, że zakwestionowane postanowienia umowy nie określają głównych świadczeń stron.

Zwrócić uwagę należy, że w uchwale składu całej Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z 25 kwietnia 2024 r., III CZP 25/22, Sąd Najwyższy wyjaśnił, że w razie uznania, iż postanowienie umowy kredytu indeksowanego lub denominowanego odnoszące się do sposobu określania kursu waluty obcej stanowi niedozwolone postanowienie umowne i nie jest wiążące, w obowiązującym stanie prawnym nie można przyjąć, że miejsce tego postanowienia zajmuje inny sposób określenia kursu waluty obcej wynikający z przepisów prawa lub zwyczajów. Zgodnie z art. 87 § 1 ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym uchwała składu całej izby, z chwilą jej podjęcia, uzyskuje moc zasady prawnej i wiąże inne składy Sądu Najwyższego.

Chybiony jest zatem zarzut, że wykonanie umowy bez klauzul indeksacyjnych jest możliwe, w tym z uwzględnieniem możliwości wykładni umowy kredytu i wypełnienie powstałych w niej luk po usunięciu abuzywnych postanowień indeksacyjnych przez odwołanie się do art. 358 § 2 k.c. Przepis ten wszedł w życie 24 stycznia 2009 r. i nie ma zastosowania do umowy zawartej w 2008 r. (zob. też wyroki SN: z 23 maja 2023 r., II CSKP 973/22; z 26 kwietnia 2022 r., II CSKP 550/22; z 28 kwietnia 2022 r., II CSKP 40/22; z 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16). Nie można też zastąpić kursu z tabeli żadnym innym kursem notowania franka szwajcarskiego do złotego, w tym średnim kursem ogłaszany przez NBP, a co więcej w orzecznictwie Sądu Najwyższego przed podjęciem uchwały z 25 kwietnia 2024 r. przyjmowano również, że brak jest takich przepisów dyspozytywnych (zob. też wyroki SN z 17 marca 2022 r., II CSKP 474/22, i z 19 maja 2022 r., II CSKP 797/22). Nie jest również możliwe wypełnienie powstałych w umowie luk po usunięciu z niej abuzywnej klauzuli waloryzacyjnej przez odwołanie się do art. 56 k.c., art. 65 k.c., art. 354 k.c. czy przepisów prawa wekslowego (zob. też wyroki SN: z 14 czerwca 2023 r., II CSKP 254/22; z 18 kwietnia 2023 r., II CSKP 1511/22, i z 4 czerwca 2024 r., II CSKP 1213/22).

Również w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej wprost wyklucza się, aby sąd krajowy mógł zmieniać treść nieuczciwych warunków zawartych w umowach (zob. wyrok TSUE z 26 marca 2019 r., C-70/17 i C-179/17, Abanca Corporación Bancaria SA przeciwko Albertowi Garcíi Salamance Santosowi i Bankia SA przeciwko Alfonsowi Antoniowi Lau Mendozie i Verónice Yulianie Rodríguez Ramírez). Trybunał w wyroku z 3 października 2019 r., C-260/18, Kamil Dziubak i Justyna Dziubak przeciwko Raiffeisen Bank International AG, przyjął, że art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 stoi na przeszkodzie wypełnianiu luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które się w niej znajdowały, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym. Stwierdzenie nieuczciwego charakteru takiego warunku w umowie powinno skutkować „przywróceniem” sytuacji prawnej i faktycznej konsumenta, w jakiej powinien się znajdować, w przypadku braku takiego warunku. Oznacza to, że nieuprawnione byłoby zastąpienie przez sąd postanowień niedozwolonych innymi, polegającymi np. na odwołaniu się do kursu walut stosowanego przez Narodowy Bank Polski. Możliwość takiej zmiany umowy przez sąd stałaby w sprzeczności z celami prewencyjnymi dyrektywy 93/13, gdyż przedsiębiorcy wiedzieliby, że nawet w razie zastosowania klauzuli niedozwolonej umowa zostanie skorygowana przez sąd w sposób możliwie najpełniej odpowiadający ich woli, a jednocześnie dopuszczalny w świetle przepisów o niedozwolonych postanowieniach umownych.

W uchwale składu całej Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z 25 kwietnia 2024 r., III CZP 25/22, Sąd Najwyższy przyjął również, że w razie niemożliwości ustalenia wiążącego strony kursu waluty obcej w umowie kredytu indeksowanego lub denominowanego umowa nie wiąże także w pozostałym zakresie. Wcześniej też dominowało stanowisko, że wyeliminowanie abuzywnych klauzul przeliczeniowych z umowy kredytu indeksowanego lub denominowanego prowadzi to tego, iż umowa ta nie może pozostawać w mocy (zob. wyrok SN z 13 października 2022 r., II CSKP 864/22, OSNC 2023, nr 5, poz. 50, i tam powołane orzecznictwo). W takiej sytuacji nie jest bowiem możliwe określenie zgodnego z wolą stron rozmiaru wzajemnych świadczeń, a przede wszystkim wysokości zobowiązania konsumenta względem banku. Sąd drugiej instancji prawidłowo przyjął upadek (nieważność) umowy, z uwagi na zamieszczenie w niej abuzywnych postanowień, które od początku

i z mocy prawa dotknięte bezskutecznością na korzyść powodów, którzy następnie nie udzieli świadomej i wolnej zgody na te klauzule i w ten sposób nie przywrócili ich skuteczności z mocą wsteczną.

W powołanej uchwale składu całej Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z 25 kwietnia 2024 r., wyjaśniono również, że jeżeli w wykonaniu umowy kredytu, która nie wiąże z powodu niedozwolonego charakteru jej postanowień, bank wypłacił kredytobiorcy całość lub część kwoty kredytu, a kredytobiorca dokonywał spłat kredytu, powstają samodzielne roszczenia o zwrot nienależnego świadczenia na rzecz każdej ze stron. Pogląd, że stronie, która w wykonaniu umowy kredytu dotkniętej nieważnością spłacała kredyt, przysługuje roszczenie o zwrot spłaconych środków pieniężnych jako świadczenia nienależnego (art. 410 § 1 w zw. z art. 405 k.c.), niezależnie od tego, czy i w jakim zakresie jest dłużnikiem banku z tytułu zwrotu nienależnie otrzymanej kwoty kredytu, wyrażono wprost we wcześniejszych orzeczeniach Sądu Najwyższego (zob. uchwałę SN z 16 lutego 2021 r., III CZP 11/20, OSNC 2021, nr 6, poz. 40, i mającą moc zasady prawnej uchwałę składu siedmiu sędziów SN z 7 maja 2021 r., III CZP 6/21, OSNC 2021, nr 9, poz. 56). Wyrażone w tych orzeczeniach stanowisko, które wiąże inne składy Sądu Najwyższego, uzasadnia jako prawidłowe założenie, że na rzecz każdej ze stron umowy kredytu, której upadek (nieważność) przyjął Sąd *meriti*, powstaje roszczenie z tytułu nienależnego świadczenia, przy czym roszczenia obu stron należy traktować odrębnie. Roszczenia te są w pełni autonomiczne: kredytodawca ma roszczenie o zwrot kwoty przekazanego kredytu, a kredytobiorca – o zwrot świadczeń spełnionych na rzecz banku w wykonaniu umowy kredytu.

Niedozwolone postanowienia umowne (art. 385¹ k.c.), to konstrukcja przeniesiona do polskiego systemu z dyrektywy 93/13. Uwzględniając kognicję TSUE skierowaną na wykładnię przepisów prawa unijnego – dyrektywy 93/13 – a także zakres udzielonych przez Trybunał wskazówek, w szczególności w wyroku z 7 grudnia 2023, C-140/22, odrzucić należy założenia interpretacyjne charakterystyki sankcji z art. 385¹ § 1 k.c. – bezskuteczności zawieszanej abuzywności – przyjętej w uchwale Sądu Najwyższego z 7 maja 2021 r., III CZP 6/21 i przypisaniu oświadczeniu konsumenta skutku konstytutywnego. Zgodnie

z wykładnią Trybunału art. 6 ust. 1 i art. 7 ust. 1 dyrektywy 93/13, sformalizowane i złożone przed sądem oświadczenie konsumenta nie może być odczytywane jako pozytywna przesłanka ochrony wynikającej z dyrektywy, gdyż wyrażona w niej sankcja bezskuteczności abuzywności powstaje z mocy prawa i *ex tunc*. Bezwarunkowa i działająca *ex tunc* bezskuteczność abuzywna niedozwolonej klauzuli w rozumieniu art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 skutkuje tym, że ewentualne oświadczenie konsumenta może prowadzić jedynie do zrzeczenia się ochrony na jej podstawie (pkt 57). Należy też zwrócić uwagę, że uznanie postanowienia przez sąd za abuzywne, także z urzędu, nie ma charakteru rozstrzygnięcia konstytucyjnego, lecz charakter deklaracyjny, tj. stwierdza niedozwolony charakter ocenianego postanowienia ze skutkiem wynikającym z ustawy (zob. uchwałę siedmiu sędziów SN z 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17, OSNC 2019, nr 1, poz. 2 i uchwałę SN z 6 kwietnia 2018 r., III CZP 114/17). Niedozwolone postanowienie umowy w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. jest *ex lege* pozbawione mocy wiążącej od samego początku i każdy organ orzekający w sprawie dotyczącej roszczenia z umowy z udziałem konsumenta jest obowiązany z urzędu to uwzględnić, chyba że konsument temu się sprzeciwi w sposób niewymuszony i jednoznaczny.

Powyższe daje asumpt do odmiennej oceny wymagalności roszczenia restytucyjnego konsumenta i liczenia terminu początkowego odsetek za opóźnienie w spełnieniu świadczenia.

Co do zasady dług z bezpodstawnego wzbogacenia (świadczenia nienależnego) jest długiem bezterminowym, a jego kompensata powinna nastąpić niezwłocznie po wezwaniu do zwrotu bezpodstawnie wzbogaconego. Zatem stan wymagalności roszczeń restytucyjnych o zwrot świadczenia nienależnego ustala się zgodnie z art. 455 k.c. (zob. wyrok SN z 16 lipca 2003 r., V CK 24/02, OSNC 2004, nr 10, poz. 157, i z 18 stycznia 2017 r., V CSK 198/16 oraz uchwałę SN z 16 lutego 2021 r., III CZP 11/20 i powołane tam orzecznictwo). Zgodnie z art. 455 k.c. świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. Po upływie terminu spełniającego wymagania niezwłoczności w rozumieniu tego przepisu, dłużnik popada w opóźnienie, zaś wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia (art. 481 k.c.).

Z tych względów Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. oddalił skargę kasacyjną, a na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. oraz § 10 ust. 4 pkt 2 w zw. z § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych obciążył skarżącego kosztami postępowania kasacyjnego.

Adam Doliwa

Mariusz Łodko

Piotr Telusiewicz

(M.M.)

r.g.